

## Niezwykłe upamiętnienie powstania warszawskiego

Przez kilkadziesiąt lat było ukryte wśród lasu koło Zawoi, szerzej nieznane. Teraz przywraca je pamięci powszechnej Muzeum Armii Krajowej w Krakowie.



BOGDAN GANCARZ

GOSC.PL

31.07.2024 23:10



Syn Józefa Pacygi Krzysztof przed fotografią śródleśnego kamienia z napisem wyrytym w 1947 r. przez jego ojca. Obok stoją Marek Bik i Jarosław Szarek, dyrektor Muzeum AK. BOGDAN GANCARZ /FOTO GOŚĆ

Mówiono na ten temat w trakcie spotkania w auli muzealnej w przeddzień 80. rocznicy wybuchu powstania. - Chcemy przypomnieć, że trzy lata po warszawskim zrywie powstańczo młody wiejski chłopak poszedł z dłutem w głąb lasu i wyrył na głazie skalnym wiersz oddający hołd walczącej Warszawie. Pamięć o tym żyła wśród okolicznych

mieszkańców, wśród jego rodziny. Niewiele więcej osób o tym jednak wiedziało, a wyryte słowa zacierały się pod pokrywającym je stopniowo mchem. Dzisiaj pragniemy, by czyn tego człowieka przedostał się i utrwalił w pamięci powszechnej, bo zasługuje na to. Bo z takiej aktywności bardzo wielu osób, często mieszkających daleko od Warszawy, przetrwała pamięć o powstaniu warszawskim - powiedział Jarosław Szarek, dyrektor Muzeum Armii Krajowej.

"1944 Warszawo! Ruszył na cię wał pancerny/ Runął deszcz ognistych bomb/ Dzieci twoje, naród wierny/ Bronił ciebie ząb za ząb" - wyrył w 1947 r. na skale na terenie lasu w Skawicy koło Zawoi 16-letni wówczas Józef Pacyga (1931-1989). Napisy o treści patriotycznej rył także w innych miejscach. - Gdy zobaczyłem ten napis w niezwyklej scenerii, oniemiałem z wrażenia. Zainteresowałem sprawą kierownictwo muzeum i postanowiono zająć się oczyszczeniem i częściową konserwacją tego kamienia, co zrobiono w czerwcu. Jest on położony z dala od wyznaczonych szlaków turystycznych. Właścicielem tego terenu są Lasy Państwowe. Może we współpracy z nimi i gminą Zawoja uda się jednak udostępnić to miejsce szerszemu gronu, bo warte jest obejrzenia - mówi Marek Bik z Działu Historycznego Muzeum AK. - Zajmując się sprawą kamieni leśnych, na których J. Pacyga rył napisy o treści patriotycznej, zastanawialiśmy się, co skłoniło tego młodego chłopca z podgórskiej wsi otoczonej lasami do tworzenia takich tekstów. Wydaje się, że był to efekt wychowania patriotycznego, jakie otrzymał w miejscowej szkole powszechnej w Skawicy. Utrzymywano tu m.in. pamięć o wizycie Marii Konopnickiej w 1908 r. - wspomina Paweł Stachnik, także pracownik muzeum.

Gościem spotkania był Krzysztof Pacyga z Mikołowa, syn autora naskalnych napisów patriotycznych. - Mój ojciec wyjechał z rodzinnej Suchej Góry na Śląsk, aby zarobkami odmienić życie swoich dzieci, które dopiero miały pojawić się na świecie. Udał się w nieznaną, aby żyć w świecie będącym przeciwieństwem wszystkiego, co kochał i lubił. Hale górskie zamienił na hale fabryczne. Pracował m.in. w odlewni w Mikołowie. Przez większą część życia nie zgadzał się z otaczającą go

rzeczywistością, ale zamykał to w sobie. Miał własny świat, m.in. pasję fotograficzną - mówił. - Dopiero podczas spotkań rodzinnych, zwłaszcza z braćmi, których miał czterech, otwierał się i spokojnie mówił, co mu się nie podoba w pracy, a zwłaszcza w kraju. Potrafił to przedstawić w uwarunkowaniach historycznych i politycznych. Dominująca w tych wywodach była jakaś magiczna jego więź z pojęciem "Polska". Była dla niego czymś bardzo ważnym. Mówił o niej jak o najbliższej i jednocześnie najważniejszej osobie w rodzinie - dodał syn J. Pacygi. Wspominał, że podczas jednego z pobytów w rodzinnych stronach ojca ten pokazał mu ów śródleśny kamień.

Do 2 października w siedzibie Muzeum AK (ul. Wita Stwosza 12) będzie można oglądać miniwystawę planszową "1944 Warszawo! Józefa Pacygi zapis historii w kamieniu". Od 2 do 28 sierpnia z kolei w muzeum będzie można oglądać wystawę "31 i 34 Dywizjon SAAF a Powstanie Warszawskie w 80. rocznicę", upamiętniającą operacje zrzutowe z pomocą dla powstańczej Warszawy, realizowane latem 1944 r. przez dywizjony Południowoafrykańskich Sił Powietrznych. Do 2 października można także oglądać wystawę "Poeci Podziemia. Słowo i czyn".

Muzeum AK przygotowało również wystawę fotografii powstańczych Sylwestra Brauna "Krisa", która jest obecnie prezentowana w miejscowości Besalu w Katalonii, a następnie będzie pokazywana w innych miejscach Hiszpanii.

W najbliższych dniach odbędą się także inne wydarzenia przygotowane przez muzeum. W niedzielę 4 sierpnia o godz. 18, w rocznicę śmierci poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, na dziedzińcu muzealnym odbędzie się koncert Chóru Polskiego Radia. Zabrzmią utwory Józefa Świdra, Romana Padlewskiego i Zygmunta Koniecznego. 5 sierpnia z kolei o godz. 12 rozpocznie się spacer historyczny po cmentarzu Rakowickim śladami powstańczych grobów. 10 sierpnia o godz. 18 w auli muzealnej rozpocznie się przedstawienie teatralne "Kobiety '44". Świadectwa uczestniczek powstania warszawskiego przedstawią aktorki

trzech pokoleń: Ewa Dałkowska, Jadwiga Jankowska-Cieślak, Aleksandra Justa, Dominika Ostałowska i Monika Szwajnos.



Józef Pacyga na spacerze w rodzinnych stronach.

ARCHIWUM RODZINY PACYGÓW



FOTO GOŚĆ

<https://krakow.gosc.pl/doc/8911473.Niezwykle-upamietnienie-powstania-warszawskiego>